

Etykiety specjalistyczne – zabezpieczone przed podrabianiem

ZBIGNIEW KARAPUDA

Są trzy podstawowe powody, dla których część producentów produkuje etykiety u siebie w firmie. Pierwszy – można ją mieć w kwadrans, od ręki, a to czasami bardzo się liczy; drugi – przy krótkich seriach może być taniej niż w drukarni; trzeci – etykiety takie mogą mieć doskonałe zabezpieczenia, nie do podrobienia, o ile ktoś nie udostępni matryc do ich wykonania.

Zacznijmy od trzeciego punktu – zabezpieczenia etykiety przed podrabianiem, gdyż jest to najczęstszy powód produkowania etykiety we własnej firmie, choć szybkość jej produkcji i możliwość wykonania jej w wielu wariantach jednocześnie też są ważne.



Okazuje się, że głównym problemem rynkowym np. dla producentów chemii jest nie konkurencja, lecz piraci, tj. firmy, które z premedytacją kopiują wyroby bez ponoszenia kosztów rozwoju i certyfikacji produktu. Są tak bezczelne i bezkarne, że kopiują produkt bardzo dokładnie, z etykietą i nawet wytłoczeniami na butelce i opakowaniu.

Są jednak sposoby, aby nikt niepożądany nie mógł skopiować naszej etykiety. Trzeba zastosować taką technologię druku i zabezpieczenia, aby nie można było jej podrobić bez konkretnej maszyny. To dość efektywnie blokuje małych piratów, a bardzo utrudni życie dużym.

Nasza rada to przenieść niewralgiczną część oznakowania produktu do własnej firmy, co nie jest obecnie skomplikowane ani nie wiąże się z zatrudnieniem wysokiej klasy specjalistów.

Mińczy już czasy, kiedy druk kojarzył się z drukarzem umorusanym farbami. Dawniej, kiedy maszyny były głównie mechaniczne, operator posiadał tak specjalistyczną wiedzę potrzebną do ich uruchomienia, że tylko on mógł wyprodukować dobrą etykietę. Obecnie większość maszyn może być cyfrowych i każdy, kto w miarę sprawnie posługuje się komputerem, poradzi sobie z wydrukowaniem etykiety, nawet bardzo skomplikowanej. Maszyny stały się bezobsługowe, a człowiek najczęściej jest potrzebny jedynie do zdjęcia i założenia roli materiału do zadruku. Cała obsługa jest zdalna, zaś pomoc techniczna to w 99% pomoc internetowa, co zupełnie zmienia skalę problemu.

Mając cyfrową maszynę do druku możemy codziennie zmieniać wzór etykiety lub jego część. Jedną z najpopularniejszych metod zabezpieczania etykiet przed podrabianiem jest etykieta peel-off

Drukarnia jest niezbędnym elementem, kiedy drukujemy w sposób analogowy (mechaniczny) miliony etykiet, ponieważ wtedy liczy się cena jednostkowej etykiety. Ale jeżeli drukujemy niewielkie nakłady, np. do 100 tys. etykiet, to druk cyfrowy jest jak najbardziej pożądany. Im mniejszy nakład, tym cyfra jest bardziej ekonomiczna cenowo.

Oczywiście nie bez znaczenia jest też szybkość takiej operacji. Naprawdę w 5 minut można mieć każdą etykietę wydrukowaną i jeżeli zastosujemy laser wykrawający, również wyciętą.

Posiadanie własnej maszyny drukującej cyfrowo już wkrótce będzie ogólnie akceptowane z uwagi na jej wiele zalet. Dobrze byłoby jednak ten krok gruntownie przemyśleć i dodać do niej odpowiedni finishing, który nas całkowicie uniezależni od drukarni oraz zapewni niezwykle możliwości zabezpieczenia naszej produkcji przed łatwym i szybkim kopiowaniem



To czasami przeważa w decyzji o zakupie. Niedowiarków zapraszamy do firmy z własnym PDF-em.

Prędkość druku cyfrowego to 9-18 m/min, czyli 400-700 szt./min przeciętnej etykiety (70x70 mm). Zatem w godzinę mamy już dużą ich ilość, a czasami chodzi właśnie o to, aby etykiety były gotowe jeszcze tego samego dnia. Jeśli potrzebujemy np. etykiety dla nowego klienta z jego logo i w jego języku, pozostaje nam przygotować PDF-a i drukujemy od razu. Zatem produkt naprawdę może być jeszcze dziś wysłany.

Niektórzy pytają: a ile taka maszyna kosztuje? To zależy, jaki poziom zabezpieczeń na etykiecie chcemy osiągnąć. Ceny dobrych cyfrowych maszyn drukujących zaczynają się już od 50 tys. euro. Do tego trzeba doliczyć maszynę do wykrawania i wzbogacania etykiety za drugie tyle. Najczęściej cena kompletu nie powinna przekraczać wartości rocznej zamawianych etykiet, aby jego koszt się zwrócił z oszczędności na drukarni.

Trochę inaczej wygląda sytuacja, kiedy głównym naszym celem jest zabezpieczenie etykiet przed podrabianiem. Wtedy maszyna musi być znacznie droższa, bo tym progiem finansowym odgradzamy się od firm kopiujących.

Najpopularniejsza metoda to etykiety wielowarstwowe, tzw. *peel-off*. Stosujemy je, kiedy mamy dużo tekstu, a opakowanie jest niewielkie. To doskonałe rozwiązanie, ponieważ tego typu

etykiet nie da się wykonać na tanich maszynach, a dodatkowo możemy je skomplikować tak, aby były w ogóle nie do podrobienia. Mogą się one składać nawet z 3-5 warstw. Cena etykiety jest wtedy naturalnie wyższa, ale dysponujemy dodatkowym miejscem na opis produktu i wszystkie teksty niezbędne z uwagi na przepisy o np. środkach chemicznych.

Innym, dość innowacyjnym rozwiązaniem jest lakierowanie etykiety w taki sposób, że tylko właściciel matrycy może ten wzór odtworzyć. Nie chodzi tu o lakier wybiórczy, lecz o odbitkę

pozostawianą na lakierze (np. skomplikowanego wzoru płatków śniegu) wyglądającą jak hologram. Nie jest to folia naklejona na etykietę, lecz lakier z odpowiednio ukształtowaną powierzchnią. Metoda dość efektywna, tania w produkcji i szalenie trudna do podrobienia.

Mając cyfrową maszynę do druku możemy codziennie zmieniać wzór etykiety lub jego część. Zatem datę produkcji, serię itd. kodujemy nie tylko w pasku kodu czy innym kodzie łatwym do podrobienia, lecz w takich elementach, które tylko dla nas coś znaczą. Kopiujący nie ma o tym pojęcia i o ile numer czy kod również może kopiować krocząco (z coraz wyższym numerem), to tak ukrytego przekazu nie będzie potrafił przewidzieć.

Posiadanie własnej maszyny drukującej cyfrowo, z uwagi na jej wiele zalet, już wkrótce będzie ogólnie akceptowane. Dobrze byłoby jednak ten krok gruntownie przemyśleć i dodać do niej odpowiedni *finishing*, który nas całkowicie uniezależni od drukarni oraz zapewni niezwykle możliwości zabezpieczenia naszej produkcji przed łatwym i szybkim kopiowaniem. Pewność, że nie kopią nas masowo, może być więcej warta niż oszczędność korzystania z zewnętrznej drukarni lub innej firmy nas obsługującej. Możesz łatwo się zabezpieczyć, mieć etykietę od ręki i to wielu wariantach, a dodatkowo jeszcze na tym zaoszczędzić. Zwróć się do specjalistów HKM. ■